GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 206. Sobota 6. Września 1851. Rok gazecie **40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Szwecya i Norwegia. — Grecya. — Azya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 16. sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Karola *Tiller* urodz. de Tournfort, c. k. podpułkownika pierwszego pułku artyleryi polnej, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej klasy III. stósownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 19. sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Sylwestra *Hammerer*, prezydenta obwodowego w Forarlsberg, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 22. sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Jana *Birch- de Dahlerup*, wiceadmirała c. k. marynarki, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej klasy I., stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu baronów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 22. sierpnia. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Ottona *Eberhard*, c. k. pułkownika 17go liniowego pułku piechoty księcia Hohenlohe, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów segoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. września. Na rachunek przyznanego za zniesione należytości od chłopskich gruntów wynagrodzenia przekazano właścicielom dóbr w W. księstwie Krakowskiem w miesiącu sierpniu r. b. 4460 złr., a wiec do końca zeszłego miesiąca wypłacono 76,990 złr. 33¾ kr. m. k. z c. k. krajowej kasy filialnej.

Lwów, 19. sierpnia. Jan Kołos, powroźnik, wziął był na dniu 19. czerwca r. b. pod wieczór u przewozu na Dniestrze w Zalesiu cztéry wieśniaczki, mianowicie Martę Zajszła, Annę Kulka, Maryannę Leszczyszyn i Maryannę Korabijka, na swoje czółno, aby je na drugi brzeg rzéki mocno wezbranej przeprawić. Czółno od bijących fali wstecz rzucone, trafiło w znacznej odległości od brzegu na linę przewozową, która wpadła była do wody, i przezto się wywróciło; fale biły tłumem na Martę Zajszła, i w jednej chwili znikła na wodzie; przewoźnik uratował się przepłynąwszy do brzegu, a Anna Kulka, Maryanna Leszczyszyn i Maryanna Korabijka, uczepiły się w śmiertelnej trwodze liny przewozowej. Pomimo przedzierającego się czasami przez głuszący huk fali wołania o ratunek, nikt nie chciał ze zgromadzonego u brzegu ludu wiejskiego odważyć się ratować tych nieszczęśliwych, aż dopiero wójt z Zalesia nadbiegłszy na to, wskoczył na łódź najbliższą, zmusiwszy i parobka swego Hawryła Leszków, udać się za nim do tejże łodzi. Z dobyciem ostatnich sił udało mu się naprzód Maryannę Korabijka, potem Annę Kulka, a na ostatku Maryannę Leszczyszyn każdą z-osobna na brzeg powynosić i tym sposobem z niebezpieczeństwem własnego, trojga ludziom życie uratować.

Za to poświęcenie się otrzymał wójt od c. k. Rządu krajowego prawem wyznaczoną nagrodę za uratowanie ludzkiego życia w ilości 75 zr. m. k., a parobek jego Hawryło Leszczyszyn 20 zr. m. k.

(O stanie tegorocznych żniw w obwodzie Sanockim i Samborskim.)

Sanok, 26. sierpnia. Pszenica i żyto zrodziły w tutejszym obwodzie dobrze, jęczmień średnio, owies na wzgórzach jeszcze nie dojrzał, lecz obiecuje również plon obfity, a gdzie zbiór jego już nastąpił, tam się nadzieja ta ziściła rzeczywiście.

Owoców strączkowych nie wiele w tym obwodzie uprawiają, lecz zresztą otrzymano z nich plon obfity; mianowicie zrodził bób dobrze, tudzież kapusta stanowiąca jedną z głównych żywności tutejszego ludu.

Sadowina nie zrodziła. Kartofli wysadzono tego roku bardzo mało, i te jeszcze popadły z niewielkim wyjątkiem zgniliźnie, i niedadzą się długo konserwować.

Zbiór siana dość średni z przyczyny ciągłych deszczów w miesiącu lipcu. — Len i konopie udały się dobrze.

Zboża nie wiele jeszcze młócono. Przy młócbie okazało się, że żyto wydaje z kopy 3 ćwierci. A chociaż kilka dominiów jako to: Humniska, Grabownica, Pakoszówka, Górki, Iwonicz, Turzepole i Miejsce utraciło przez gradobicie w czerwcu prawie cały swój zasiew, a dominia Jskań i Dubiecko poniosły przez powódź lipcową bardzo znaczne straty, mimoto jednak nie zdołają pojedyncze te wypadki wywrzeć w ogóle wielkiego wpływu na zbiory tegoroczne, które w razie potrwania dłużej jeszcze pogody policzyć będzie można do dobrych.

Sambor, 26. sierpnia. Według zdania znawców rzeczy, jest tegoroczny omłot zboża tylko średni, mianowicie w stosunku do lat ostatnich, lecz że zboże jest wydatne na kopy, zatem okoliczność ta wyrówna ubytek przy młócbie. Żniwa więc tegoroczne co do pszenicy, żyta i jęczmienia policzyć mozna do dobrych. Owies zrodził bardzo dobrze.

Z owoców strączkowych udał się bób i groch dobrze, proso nie najlepiej, fasola zaś chybiła.

Kapusta, której w obwodzie tutejszym nie wiele sadzą i to tylko na nizinach, ucierpiała mocno dla słoty i chłodnego powietrza, szczególnie zaś przez tegoroczne częste wylewy Dniestru i Strwiąża, zaczem zbiór jej nie będzie obfity.

Kartofle dotknęła zgnilizna i przepadły zupełnie.

(Mianowanie.)

Wiédeń, 2. września. Jego ces. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 28. sierpnia r. b. nadradcy finansowemu dr. Wilhelmowi *Konecny* nadać najłaskawiej tytuł i charakter radzcy ministeryalnego. *(W. Z.)*

(Bilans państwa austr. na rok administr. $18^{50}/_{51}$.)

Wiédeń, 1. września. Bilans państwa na kończący się rok administracyjny $18^{50}/_{51}$ wyszedł właśnie z c. k. nadwornej i rządowej drukarni. Wydatki obliczono na 277,029,527 złr. m. k., a mianowicie: dług państwa 61,039,092 złr., na utrzymanie dworu 4,900,000 złr., na sejm, radę państwa i sąd państwa event. 600,000, dla rady ministrów 136,810, dla ministeryum spraw zewnętrznych 1,692,265, spraw wewnętrznych 25,300,518, ministeryum wojny 103,362,606, finansów 20,227,747, sprawiedliwości 18,000,000, wyznań i nauk publicznych 4,916,776, handlu 33,786,755, kultury krajowej 341,668, nakoniec dla władz kontrolujących 2,725,206 złr. m. k. — Na pokrycie tych potrzeb ma skarb państwa 208,172.580, a mianowicie z stałych podatków 76,104,214, niestałych podatków 114,281,188, z dóbr państwa, z mennictwa i górnictwa 5,721,528, z przewyżki funduszu umarzającego 10,609,305 i z różnych dochodów 1,456,345 złr. m. k. — Niedobór wynosiłby więc 68,856,947 złr. m. k., który w porównaniu z rokiem 1850 okazuje się pomyślnym, a przy wpływających nowych podatkach węgierskich na rok 1852 należy się słusznie spodziewać stanowczo korzystnego obrotu. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 1. września. Jego ces. Mość przybył 29. z. m. o godzinie pół do 5 z południa do Ischl, gdzie Go w apartamentach Jego oczekiwało grono wysokiej szlachty, duchowieństwa i urzędników. W ulicach zebrały się liczne tłumy ludu, aby powitać Monarchę. W sobotę był u Jej cesarzew. Mości arcyksiężny Zofii wielki bal dworski, na którym znajdował się Jego ces. Mość i wszyscy bawiący w Ischl dyplomaci. Zaraz po przybyciu swojem do Ischl zrobił Jego ces. Mość w uniformie pułkownika wizyty Jej Mości królowej pruskiej i Wielkiej księżnie Badeńskiej.

— C. k. ministeryum wojny rozporządziło, aby w każdym razie, jeźli zostanie udowodnione oficerowi zawarcie ślubów małżeńskich bez pozwolenia władz wojskowych, nietylko ukarano dymisyą przestępcę, lecz oraz poruczono wojskowo-politycznym władzom wytoczenie dalszego procesu dla zadośćuczynienia istniejącym pod względem małżeństwa ustawom.

— Z Werony piszą, że pałac Canossa przyrządzono tam już bardzo gustownie dla przyjęcia Jego ces. Mości. Także i ludność przygotowuje się do uroczystego przyjęcia Monarchy.

— Na dniu 30. b. m. odbędzie się w Erlangen tegoroczne zgromadzenie niemieckich filologów, oryentalistów i pedagogów, na które ma się zjechać ze sto gości z rozmaitych okolic.

— Żyjący w Bośnii pomiędzy Serbami katolicy mają być oddani pod zarząd biskupa z Diakovar, który i tak tytułuje się biskupem Syrmii i Bośnii. W tym zamiarze miała nuncyatura papiezka upraszać c. k. gabinet o interwencyę u wysokiej porty.

— Na przedsiębranem dziś dodatkowem losowaniu dawniejszych obligacyi długu państwa wyciągnięto seryę Nr. 167. Serya ta mieści w sobie obligacye izby nadwornéj, a mianowicie Nra. 11,024—13,191 z kapitałem 1,388,627 złr. 36 kr., daléj Nr. 5837 z $\frac{1}{5}$, Nr. 8864 z $\frac{1}{2}$ i Nr. 9338 z $\frac{1}{2}$ sumy kapitałowéj.

— Stan c. k. żandarmeryi w wszystkich krajach koronnych wynosi 15,666 ludzi; wydatki na jéj utrzymanie obliczono na rok administracyjny 1851 na 5,565,460 złr. m. k.

(Depesze telegraficzne.)

Salzburg, 30. sierpnia. Jego Mość król Prus przybył dziś o godzinie $12\frac{1}{4}$ do Salzburga. Na granicy kraju przyjmował Go namiestnik i towarzyszył Mu aż do Salzburga. Jéj Mość królowa Prus spodziewana tu jest w ciągu dnia dzisiejszego. Oboje królewskie Mości udadzą się jutro w dalszą podróż do Ischl.

Insbruck, 29. sierpnia. Wczoraj w nocy o godzinie $11\frac{3}{4}$ przybył tu Jego Mość król Prus i wysiadł w hotelu „zum österreichischen Hofe“, gdzie Go przyjmował p. namiestnik przybyły o pół godziny wcześniej wraz z jeneralicyą i korpusem oficerów. Jego królewska Mość udał się dziś w dalszą podróż do Ischl. *(Austria.)*

(Kurs wiedeński z 3. września 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$% — $84\frac{1}{8}$; 4% — $74\frac{3}{4}$. 4% z r. 1850 — ; $2\frac{1}{2}$% — ; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — — ; z roku 1839 — $307\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% —. Akcye bankowe — —. Akcye kolei północ. $1522\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej $691\frac{1}{4}$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 550. Lloyd $602\frac{1}{2}$.

Hyszpania.

(Agitacya rewolucyjna w Katalonii.)

Madryt, 23. sierpnia. Podług doniesień z Katalonii pracuje tam bardzo gorliwie nad tém francuska partya rewolucyjna, aby wywołać powstanie w téj prowincyi. Reforma taryfy cłowéj ma służyć za powód do wybuchu. Władze użyły bardzo ostrych środków ostrożności. Tamtejsze towarzystwa tajne liczą około 10,000 ludzi dobrze uorganizowanych i korespondują ciągle z „europejskim komitetem“ w Londynie. Karliści zaś, jak się zdaje, oczekują agitacyi rewolucyjnéj, aby zatknąć swój własny sztandar. *(G. Pr.)*

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 27. sierpnia. Dwór udaje się w szkockiej swéj podróży najprzód do zamku Balmoral. Tamtejsza straż honorowa podczas pobytu królowéj składać się będzie z jednego kapitana, dwóch podkapitanów, dwóch sierzantów i 50 szeregowców z 42go pułku szkockiego. Królowa przybyła dzisiaj w południe do Londynu, i po jednogodzinnym wypoczynku wyruszyła w podróż do Szkocyi. Wszystkie ulice, któremi J. M. królowa jechała aż do dworca kolei żelaznéj, natłoczone były mieszkańcami, którzy radośnemi okrzykami życzyli Jéj szczęśliwéj podróży. Wczoraj byli królowa i książę Albert przytomni wyścigom jachtów przy wyspie Wight. Amerykański parопływ „Ameryka“ cofnął się tą razą przez delikatność od wyścigów.

— Lord-Major z Londynu wypocząwszy zaledwie po trudach wycieczki paryskiéj, przyjmował już zeszłego poniedziałku rewizyty Paryżanów, i wydał dla 20 osób obiad w sali weneckiéj (Mansion House). W liczbie jego gości znajdowali się p. Amedé Berger, syn prefekta departamentu Sekwany, p. Dupuytren z małżonką, p. Rougemont, p. Courtois z małżonką i inni.

— Wychodźtwo iryjskie znowu się rozpoczęło mimo to, że żniwa jeszcze nie pokończono. W Wexford i New-Ross zamówili ajenci emigracyjni okręta do Savannah na wrzesień; port ten obrano jako stosowniejszy do wylądowania w miesiącach zimowych. Jeden z posiadaczy gruntowych w hrabstwie Monaghan wyprawia tego roku do Ameryki 2000 ubogich z swoich dóbr tylko, i daje im wsparcie na drogę; 1500 z pomiędzy tych udaje się poczęści do Quebeck, a poczęści do New-York i New-Orleans. Przewóz z żywnością kosztuje od osoby 4 funtów szt. 10 szylingów.

— *Daily News* zawiéra następujące uwagi o wzroście austryackiéj żeglugi parowéj: „Wiele już o tem pisano i wytaczano częste spory, czy też morze śródziemne zostanie wielkim gościńcem handlu francuskiego lub ulegnie faktycznemu i historycznemu wpływowi Anglii. Obok tych dwóch mocarstw wspominano także czasem i o Rosyi. O Austryi nie było żadnéj wzmianki. A przecież państwo to wysłało na morze śród finansowego kłopotu flotylę liczącą do 40 parопływów, i co przytem najważniejsza, że okręta te utrzymują się samoistnie jako handlowa spekulacya i niezależnie od austryackiego budżetu.“ Wspomniony dziennik kończy wreszcie artykuł swój témi słowy: „Wyliczywszy więc niektóre punkta na pochwałę Lloydy austryackiéj, i wytknąwszy rozmaite wady tak francuskich jako i naszych stowarzyszeń, wyznać musimy otwarcie, że austryacka marynarka parowa na morzu śródziemnem prędzéj jeszcze się wzmoże niż podupadnie; sądzimy też, że w téj mierze zaszła tak polityczna jak i komercyalna rewolucya, szczególnie co do stosunków i wpływu mocarstw na morzu śródziemnem, i że okoliczność ta zasługuje na pilną uwagę, chociaż nie mamy zresztą żadnéj przyczyny obawiania się, aby to mogło obudzić zawiść lub jakąkolwiek niechęć ze strony Anglii. *(Pr. Ztg.)*

(Królowa w pałacu Buckingham. — Projekt nowej drogi do Indyi.)

Londyn, 28. sierpnia. Wczoraj o pół do 12stéj w południe przybyła Jej Mość królowa w towarzystwie księcia Alberta i familii swojej z całą świtą z Osborn do pałacu Buckingham, przyjmowała tam księcia i księżnę Hermann z Sachsen-Weimar, a pół do 2giéj odjechała znowu z familią królewską i świtą do dworca wielkiej kolei północnej, aby się ztamtąd udać w podróż przez dystrykta fabryczne do Szkocyi. Lord John Russel znajdował się w świcie królowéj, a że Jej król. Mość przy tej sposobności po raz pierwszy jedzie tą koleją, przeto były uroczystości przyjęcia daleko świetniejsze niż zwykle. — Dzienniki donoszą dziś o bardzo radośném przyjęciu królowy w Doncaster i Boston.

— Aby kiedyś można w siedmiu dniach bez przerwy odbywać podróż z Londynu do Kalkuty, zrobiono projekt zastąpić drogę wodną do Indyi wschodnich prostą rutą lądową przez europejsko-azyatycki kontynent, i założyć kolej żelazną, któraby połączona z otworzonemi już lub budującemi się kolejami francuzkiemi i niemieckiemi w tym kierunku miała główne końcowe stacye w Londynie i Kalkucie. Wyrachowanie jest w krótkości następujące: Jechać drogą lądową aż do Tryestu; ztamtąd zamiast do ujść Nilu — do ujścia rzéki Orontes i znowu lądem przez terytoryum tureckie aż do Bussorah. — Ostatnia kolej szłaby przez dolinę Eufratu i niebyłaby dłuższą nad 900 mil angielskich. Przezto samo skróconoby podróż do Kalkuty o 20 dni. Kolej ta mogłaby podług ogłoszonego projektu w 5ciu latach być ukończona. Lecz na tem nie koniec jeszcze. Możnaby przytém korzystać także z drogi wodnej z Tryestu do Syryi, a z Bussorah do Bombay. W tej mierze odséła plan do nieprzerwanej linii z Ostende do Orsowy, jako najdogodniejszéj. Z Orsowy do Konstantynopola jest tylko 345 mil angielskich, a ztamtąd do Bussorah tylko 1855. Do roku 1860 twierdzi planista, możnaby załatwić tę drobnostkę. Ztamtąd zaś posuwa się dalej i wyznacza dalszych 5 lat na wybudowanie kolei z Bussorah na wybrzeżu Persyi i Beludschistanu do Hyderabad i rzéki Indus, gdzie ma się przyłączyć do niej rozpoczęty już łańcuch angielsko-indyjskich kolei. W ogóle wynosiłaby długość kolei żelaznej 5600 mil angielskich. *(G.P.)*

(Hyszpania wzywa pomocy Francyi i Anglii przeciw represaliom Stanów zjednoczonych. — Adres duchowieństwa anglikańskiego do królowéj.)

Londyn, 29. sierpnia. Dziennik *Globe* uchodzący za organ lorda Palmerston donosi, że Hyszpania wezwała pomocy Francyi i Anglii przeciw represaliom i zamachom Stanów zjednoczonych wymierzonym na wyspę Kubę. Z długiego artykułu dziennika *Globe* zdaje się wynikać, że Anglia skłania się do interwencyi na korzyść Hyszpanii, któréj przyznaje słuszność, ale że to uczyni, korzystając ze sposobności zalecenia rządowi hyszpańskiemu zachowania liberalniejszego systemu politycznego i handlowego względem mieszkańców wyspy Kuby.

Przy każdym wyborze nowego parlamentu w Anglii mianowani są delegowani dyecezyi angielskich, aby reprezentować kościół na synodzie jeneralnym, gdzie biskupi stanowią izbę wyższą a duchowieństwo izbę niższą, ale jakkolwiek się wybory zawsze odbywają, jednak już od więcéj niż 150 lat synod niema prawa naradzania się. Arcybiskup z Canterbury zwołał wczoraj wszystkich członków i wypracowano adres do królowéj z prośbą o przywrócenie prawa wolnego naradzania się nad wszelkiemi sprawami wewnętrznéj konstytucyi panującego kościoła. *(Indep.)*

Francya.

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 30. sierpnia. Liczba rad jeneralnych, które się oświadczyły za rewizyą konstytucyi, wynosi dziś dwadzieścia sześć. Dwie tylko rady jeneralne oświadczyły się dotychczas przeciw rewizyi, mianowicie rada departamentu d'Eure et Loire, która formalnie uchwaliła, że niebędzie dyskutować nad żadnym wnioskiem politycznym i rada departamentu „de la Drome“, która się niechce zajmować tą kwestyą. Najciekawszém jest, że piérwsza z tych rad obrała prezydującym jenerała Lebreton, jednego z najgorliwszych elyzeistów w zgromadzeniu narodowém. Z drugiéj zaś strony rada jeneralna departamentu wyższéj Garonny oświadczyła się za rewizyą, obrawszy prezydującym pana Baze.

Nowe szczegóły dochodzące nas o tém co zaszło w Claremont między mężami stanu zebranymi w Londynie dla uczczenia pamięci króla Ludwika Filipa, potwierdzają nasze pierwsze doniesienia o zachowaniu się familii Orleańskiéj względem kandydatury księcia Joinville na prezydentury rzeczypospolitéj francuskiéj. Mowa dzienników elizejskich i legitymistycznych dowodzi zresztą dostatecznie, że nie spodziewają się odmownéj odpowiedzi księcia, i że ta kandydatura utwierdzając się coraz więcéj, wielką trwogą nabawia obadwa te obozy. Mimoto nic jeszcze niewiadomo w publiczności o ostatecznych zamysłach młodego admirała i innych książąt z familii Orleańskiéj.

— Wszystkie korespondencye donoszą jednozgodnie o przykrem wrażeniu, jakie sprawiło ustąpienie obrońców obżałowanych lugduńskich. Wrażenie to było tosamo w klasach ludu jak i w klasach wyższych. Tą razą chybili menerowie zupełnie celu. Dziennikarstwo

demokratyczne w Paryżu milczy, nieśmiąc ani bronić ani ganić tego kroku, ale ludność robotnicza paryska okazuje się bardzo surową w swoich rozmowach. Obrońcy będą mieli za sobą bezwątpienia pochwałę dziennika *Voix du proscrit*, ale pismo to reprezentuje tylko frakcyę najanarchiczniejszą demagogii, a pochwała jego nieprzeważy nagany jakiéj doznają obrońcy od mas samych. Rada wojenna wydała zapewne surowe wyroki, ale niewydała wyroku śmierci na żadnego z obżałowanych, jak tego żądało ministeryum państwa. Dwunastu obżałowanych uwolniono, jakkolwiek niebyli bronieni, uwolniono nawet od wszelkiéj kary dwóch obżałowanych nieobecnych; wszystko to świadczy dostatecznie o słuszności, bezstronności, a nawet łagodności członków rady; można przeto utrzymywać z pewnością, że gdyby obrońcy niebyli opuścili swego powołania, gdyby byli dyskutowali spokojnie, przyzwoicie nad tą sprawą, natedy byliby mogli otrzymać bądź liczniejsze uwolnienia, bądź łagodniejsze kary dla niektórych obżałowanych.

— Dzienniki półurzędowe milczą dotychczas o pogłosce względem uwolnienia Abd-el-Kadera, ale dwie „korespondencye jeneralne" zbijają tę pogłoskę zupełnie, a jeden z nich słuszną robi uwagę, że podobna decyzya wyjśćby mogła tylko ze zgromadzenia narodowego. *(Indep.)*

— 28. sierpnia. Prezydent republiki robił w poniedziałek wieczór w towarzystwie jednego z adjutantów swoich incognito wycieczkę do kilku przedmieść, wszędzie poznano go natychmiast i witano okrzykami: „Niech żyje Napoleon! Niech żyje prezydent!" a pomiędzy innemi nawet: „Niech żyje Cesarz!" Były to po największéj części dzielnice, w których mało znajduje się republikanów, jako to: ulice Saint-Honoré, Croix de Petits-Champs-Richelieu, de la Paix, Boulevard des Italiens, la Madelaine, i t. p. 27go jechał prezydent otwartym powozem, w towarzystwie jednego adjutanta tylko i powożąc własnemi rękoma, przez dzielnicę targowic. Wszędzie witano go z wielkiem uszanowaniem.

— Większa część tutejszych ambasadorów i pełnomocników korzystała z feryi zgromadzenia narodowego, aby opuścić na jakiś czas Paryż. — Hyszpańska królowa Krystyna przybędzie, jak słychać, niezadługo do Paryża. — O nowej organizacyi lugduńskiej prefektury policyi dowiadujemy się, że tam, gdzie dotychczas było tylko 82 sierżantów policyjnych, ma być liczba ich pomnożona na 305 włącznie z brygadyerami, inspektorami i podinspektorami; oprócz tego mają ustanowić 3 oficerów pokoju i 45 ajentów policyi bezpieczeństwa. Brygadyery i sierżanci policyjni mają być umieszczeni w koszarach, czego dotąd nigdzie nierobiono i uzbrojeni w karabiny. Miasto podzielone będzie na 12 okręgów policyjnych. *(Lld.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 30. sierpnia. Dziesięć rad jeneralnych, a mianowicie departamentów Haute Rhin, Hautes Pyrenées, Ile et Vilaine, Ardennes, Manche, Lot, Haute Marne, Niévre, Haute Saone i Haute Vienne głosowało za rewizyą, a więc już 26 razem. Z obżałowanych Lugduńskich skazano Alfonsa Gent, Ode, Longomazino a in contumaciam de St. Prix, Rey, Gastona Carriére i Saillant na deportacyę, 18 na 15 do 5 lat w domu poprawy, 11 na 2 lata do 6 miesięcy aresztu, a 14 uwolniono. Cywilnego inżyniera Seelhof aresztowano w departamencie niższego Renu. *(P. S. A.)*

Włochy.

(Arcyksiążę Maksymilian w przejeździe do Lukki. — Okólnik ministra spraw duchownych.)

Z Florencyi donoszą z 27. sierpnia: Jego cesarzew. Mość arcyksiążę Maxymilian przybył wczoraj o godzinie 6 wieczór do Liwurny, i zabawiwszy w mieście przez trzy godzin, udał się na noc na pokład okrętu. Dzisiaj zaś zrana wyruszył koleją żelazną do Lukka, gdzie teraz przebywa panująca rodzina toskańska.

— Okólnik ministra spraw duchownych z 25. sierpnia uwiadamia toskańskich arcybiskupów, biskupów i prefektów, że według wzajemnego porozumienia się z apostolską stolicą odłożono wykonanie artykułu XIV konkordatu do końca roku bieżącego, a mianowicie aż do załatwienia niektórych spraw w tej mierze. *(Ll.)*

(Napad nocny na pełnomocnika Parmy. — Trzęsienie ziemi w królestwie Neapolitańskiem. — Zjawisko meteorologiczne.)

Rzym, 20. sierpnia. Pełnomocnik Parmy dla spraw duchownych przy stolicy papiezkiej, pan Marzolini, wracał około północy w towarzystwie jednego służącego do pomieszkania swego. W jednej ulicy opadło go niespodzianie cztéry osób, z których jedna zadała mu tak silny raz kijem po samym składzie karku, że natychmiast padł na ziemię. Inni trzej rzucili się na służącego i doprawili mu tak dalece, że również pozostał na miejscu. Potém uciekli wszyscy czterej i cała rzecz skończyła się równie, jak wszystkie podobne prawie codzień zdarzające się wypadki. O należyte ściganie tych łotrów nietroszczy się żadna dusza, nawet strzeżące Rzymu oczyma Argusa 10,000 Francuzów.

— Ze stolicy i z kilku innych miejsc królestwa neapolitańskiego donoszą znowu o trzesieniu ziemi, które na dniu 20. b. m. w kierunku od południa, ku północy zatrwożyło mieszkańców. Takie samo doniesienie nadeszło z Chambery w Sabaudyi, gdzie na dniu 24 sierpnia dwa wstrząśnienia, pierwsze dość silne nawet, w kierunku od zachodu na wschód czuć się dały. — W rzymskiem państwie zaś obserwowano temi czasy jedyne w swym rodzaju zjawisko meteorologiczne. Wieczorem 19. sierpnia ukazała się po długiém błyskaniu na wschodnim horyzoncie błyszcząca kula wielkości księżyca. Po krótkim biegu ku południowi pękła ta kula z hukiem podobnym do grzmotu na tysiące kawałków. Kilka z nich miano widzieć spadających w pobliżu Valmontone. *(Lld.)*

Niemce.

(Obwieszczenie wielko-książęcego ministeryum spraw wewnętrznych.)

Konstancya, 22. sierpnia. Według obwieszczenia wielko-książęcego ministeryum spraw wewnętrznych z 2. b. m. oświadczył ces. austr. rząd z przyczyny licznych temi czasy przedkładanych próśb o pozwolenie osiedlenia się w Węgrzech, że jak na teraz przychodźtwo do Węgier nie może być uskutecznione, lecz że rząd cesarski sprawą tą ciągle się zajmuje, i tylko dlatego wstrzymuje się jeszcze z jej stanowczém wykonaniem, aby wychodźców nie narażać na los niepewny. Pokąd spodziewana w tej mierze nie nastąpi regulacya powszechna i oznaczenie nowych warunków wychodźtwa, potąd też wypadałoby się wstrzymać z wychodźtwem do Węgier. — Poleca się więc zwierzchnościom, aby mającym chęć do emigracyi odradzały ten zamiar, a według okoliczności wstrzymywały ich nawet od wychodźtwa zaprzeczeniem potrzebnego w tej mierze pozwolenia. — Jeźliby zaś w szczególnym wypadku miało być jednak pozwolenie to wydane, tedy dołącza się zarazem uwaga, że ces. austr. poselstwo zastrzegło sobie przy wizowaniu paszportów, iż wychodźcy muszą się wprzód postarać o pozwolenie przychodźtwa ze strony rządu austryackiego. — Rząd wielko-książęcy obwodu konstancyeńskiego. *(Pr. Z.)*

(Posiedzenie rady państwa. — Wiadomości potoczne.)

Mnichów, 25. sierpnia. Dzisiaj odbyło się pięcio-godzinne posiedzenie rady państwa, na którem wzięto pod obrady sankcyonowaną przez króla w Hohenschwangau specyalną część kodeksu karnego. Obrady te toczyć się mają dalej dnia jutrzejszego i w dniach następnych.

— Dzisiaj zrana o 10tej godzinie otworzono wystawę sztuk pięknych urządzoną staraniem król. bawarskiej akademii sztuk wyzwolonych. Wystawiono 445 przedmiotów malarstwa, rysownictwa, rzeźbiarstwa, galwanoplastyki, rytownictwa, i t. p.

— 26. sierpnia. Słychać, że dnia jutrzejszego odbyć ma znowu posiedzenie prawodawczy wydział izby deputowanych, i przystąpić do wyboru sprawozdawcy o projekcie policyjnego kodexu karnego. *(P. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 29 sierpnia).

Metal. austr. 5% — 79¼; 4½% 69¼. Akcye bank. 1227. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% 35. Wiédeńskie 99½.

Prusy.

(Hr. Bille Brahe w Berlinie.)

Berlin, 29. sierpnia. Dzisiaj przybył tu król. duński szambelan hrabia *Bille Brahe* z misyą specyalną, odnoszącą się jak się zdaje do rezultatu zgromadzenia Notablów i do sprawy względem sukcessyi tronu. *(Pr. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. wrześnnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 106½. 4½% z r. 1850 — 103¾ l. Obligacye długu państwa 88⅝. Akcye bank. 101¼ l. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8⅔. Austr. banknoty 85⅙ l.

Dania.

(Reskrypt król. do szambelana Wegener.)

Gazeta Berlingska donosi: J. M. król wydał do szambelana Wegener (amtmana na wyspie Bornholm) następujący reskrypt: „Postanowiliśmy polecić Ci niniejszem, abyś to podał do wiadomości Naszych miłych i wiernych poddanych na wyspie Bornholm, że z najwyższem Naszem uznaniem i względami przyjeliśmy liczne dowody wierności i przywiązania, jakie Nam codziennie okazywano podczas Naszego na tej wyspie pobytu, i że dobro Naszych wiernych poddanych tamtejszych zostanie ciągle w Naszej szczególnej pamięci królewskiej. Polecamy Cię Bogu! Dan w Naszem mieście Rönne, na wyspie naszej Bornholm, 16. sierpnia 1851.

Fryderyk R."

Szwecya i Norwegia.

(Kwestye budżetu przez wydział stanów rozstrzygnięte.)

Sztokhom, 20. sierpnia. Powiększony wydział stanów rozstrzygnął polecone mu kwestye budżetowe wszystkie bez wyjątku w myśl i na korzyść rządu: Między innemi przyzwolił: 1) Na potrzeby urządzenia pomieszkań dla królewicza i księżniczki 161,508 rth. B.; 2) na sprawienie nowych karabinów 200,000 rth. B.; 3) dalszych 50,000 rth. B. (oprócz przyzwolonych już dawniej przez stany 75,000 rth. B.) na naprawę fortec. *(K. C.)*

Grecya.

(Wiadomości bieżące z Athen.)

Z Athen piszą pod dniem 26. sierpnia: Nakoniec został już załatwiony spór między senatem i rządem: senat przyjął ustawę finansową na dniu 19. b. m. 29ciu głosami przeciw 17. Większość

składa się prawie cała z samych takich mężów, którzy jak wiadomo, należą do tak zwanéj partyi rosyjskiéj. — Znowu zaczęto mówić bardzo głośno o bliskiéj zmianie ministeryalnéj. Wszelako jeneralna kombinacya gabinetu zdaje się być niepodobną do prawdy, gdyż jak zapewniają dobrze zawiadomione osoby, mają tylko ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych opuścić stanowiska swoje. — Przedłożony izbie deputowanych budżet, stał się przedmiotem bardzo ostréj analizy. Rząd bowiem utrzymuje, że się pokazała przewyżka w kwocie 3 milion. drachm; opozycya zaś wykazuje niedobór w takiéj saméj kwocie. — Minister spraw zagranicznych poniósł temi dniami dość znaczną klęskę w izbie deputowanych, albowiem projekt do ustawy względem taks konzularnych został tak mocno zmodyfikowany w najgłówniejszym punkcie, że rząd będzie teraz zmuszony cofnąć go zupełnie. *(L.k. a.)*

Azya.

(Postęp rewolucyi chińskiéj.)

O postępie rewolucyi chińskiéj, którą teraz nazwano już dynastyczną, podaje korespondent dziennika *Times* następujące doniesienia z **Bombay** pod dniem 26go lipca: „Pierwszy minister Saischang-ha, który ze stolicy chińskiéj wyruszył osobiście na widownię boju, zatrzymał się nad granicą prowincyi Hunau (stykającéj się z prowincyą Kwangsi, główną siedzibą powstania). Ztamtąd doniósł swemu panu i władzcy, że dla nadzwyczajnéj siły powstańców niepodobna mu postąpić daléj, dopóki wszyscy wyniszczeni niezostaną. Jeden z komisarzy cesarskich leży chory; o drugim niesłychać nic wcale. Wulan-tair, naczelny dowódzca wojsk tatarskich, ruszył w pochód dla połączenia się z komisarzami cesarskimi. Buntowniczy pretendent do tronu miał założyć tymczasową rezydencyę swoją w Sintschan, około 200 mil angielskich od Cantona. Tekuteh (jestto nazwisko jego) stoi sam na czele swéj armii i szczyci się tém, że w połowie trzeciego miesiąca tego roku (zatem przed 2 miesiącami) zniszczył zupełnie 10,000 wojsk cesarskich. Potem został obwołany przez stronników swoich Cesarzem z wszelkiemi formalnościami, i datuje początek swego rządu od września roku zeszłego, co dowodzi almanak wydany przez ministrów jego i rozszerzany gorliwie po kraju. *(Gaz. Pr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 5. września. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 18r.45k.; żyta 11r.3k.; jęczmienia 8r.; owsa 5r.56k.; hreczki 11r.; kartofli 6r.30k.; — cetnar siana kosztował 3r.22k.; okłotów 2r.19k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 29r.30k.; sosnowego po 23r.30k. Krupy, mąka, masło i reszta drobiazgowéj sprzedaży w cenach dawniéjszych.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 3. września. Według doniesień handlowych płacono w drugiéj połowie *sierpnia* na targach w Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie i Żółkwi w przecięciu za korzec pszenicy 17r.—16r.—23r.45k.—17r.52k.; żyta 12r.30k.—10r.30k.—16r.30k.—12r. 22k.; jęczmienia 0—9r.15k.—13r.—8r.52k.; owsa 0—4r.—8r.—6r. 22k.; hreczki 0—8r.15k.—0—14r.; kartofli 4r.—5r.—6r.—6r. Za cetnar siana w Żółkwi 2r.10k. Sąg drzewa twardego kosztował 10r.—9r.—15r.—20r., miękkiego 7r.30k.—7r.30k.—12r.30k.—15r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—8k.—10k.—10k. i garniec okowity po 2r.30k.—2r.45k.—3r.30k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 6. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	29	5	33
Dukat cesarski	„ „	5	34	5	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	35	9	38
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	$51\frac{1}{2}$	1	52
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	85	40	86	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 3. września.)

Amsterdam $167\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg $120\frac{7}{8}$ l. uso. Frankfurt $120\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $177\frac{5}{8}$ p. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.54 l. 2. m. Medyolan $120\frac{3}{8}$ p. Marsylia $142\frac{1}{8}$ p. Paryż $142\frac{1}{2}$ l. Lyon —. Bukareszt 231. Konstantynopol 380. Agio duk. ces. 26.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. września.

Hr. Gołuchowski Arthur, z Czortkowa. — Hr. Borkowski Bolesław Dunin, c. k. naczelnik okręgowy, z Przemyśla. — PP. Hoszowski Nereusz, z Krakowa. — Głogowski Seweryn, z Warszawy. — Malczewski Stanisław, z Czesnik. — Torosiewicz Józef, z Żółkwi. — Wojna Ignacy, z Pietrycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. września.

PP. Wojna Ignacy, Prawecki Eustachy i Kraiński Marcin, do Grzybowiec. — Tustanowski Władysław, do Biłki. — Zagórski Mikołaj, do Wołkowa. — Onyszkiewicz Ferdynand, do Bawrowa. — Lipski Emilian, do Stojanowa. — Papara Stanisław, do Dolnicza. — Papara Henryk, do Zabówmosta. — Babecki Kajetan, do Byszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. września.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 0 0	+ 8°	+ 15°	południowy	łagodne ⊙
2 god. pp.	28 1 5	+ 15°	+ 8°	„	„
10 g. w.	28 1 9	+ 9°		—	„ błyskawica

TEATR.

Dziś: opera niemiecka: na dochód tancerki JP. Bracher: „**Die Hugenotten.**“

W Poniedziałek: na dochód p. Józefa Schmarda, „**wielki koncert wokalny i instrumentalny**“ w sali redutowéj.

Czas pisze z Krakowa z d. 3. września: Bolesną wczoraj ponieśliśmy stratę. O godzinie $11\frac{1}{2}$ z południa umarł *Józef Kurowski*, artysta, którego talent wszyscy wielbili, człowiek którego poświęcenie i gorącą miłość ludzi podziwiali i kochali. Miał lat 42; oddawna cierpiąc anewryzm, zdaje się, iż sobie przyspieszył śmierć widokiem nieszczęść, które w lipcu zeszłego roku na miasto nasze spadły i heroiczną obroną, w któréj życie swoje po tylekroć narażił.

Wczoraj o drugiéj popołudniu roztratowały konie powozu pocztowego sześcioletnie dziewczę żydowskie Ryfkę Atlas z pod Nrm. $144\frac{3}{4}$ na krakowskiém przedmieściu. Wypadek pewnie nieszczęsny i ulegający u nas zawsze mocnemu skarceniu, przecież podjezdnego winić nie możemy. Kto zna żydowstwo uliczne na Krakowskiem, zajęte jak wszędzie handlarstwem i dziennym przebiegiem, przypisze starym winę, że dzieci puszczone bez dozoru zostawiają rozsypane jak mrowie po ulicy samopas, i domagają się po obcym téj ostrożności i uwagi, któréj sami bynajmniéj u swoich ani wszczepiają ani zalecają. Znany całemu światu przepis ustępowania z drogi trąbce pocztarskiéj, na Krakowskiem powagi mieć się nie zdaje. Tam tłum uliczny jak ptactwo zacietrzewione, pierzcha dopiero w chwili istotnego niebezpieczeństwa, kiedy ani powozu skierować ani koni wstrzymać niepodobna. Przypisywalibyśmy podobny postępek odwadze, gdyby nam zdarzenie z maja zapisane w Nrz. 123 gaz. naszéj, kazało upatrywać w tem czegoś, co nazywają przebiegłością podstępną. To wprawdzie nie usprawiedliwia wczorajszego przypadku, ale pocztylion wytrąbywał zbliżenie powozu, dotego zjeżdżając z pochyłości gorzystej nie był w stanie powściągnąć koni, ani tak nagle zawrócić na bok gmachem poszusnym z pasażerami, za których jest odpowiedzialnym.

We środę powiesił się tu w izbie żony swojéj pod Nrm. $311\frac{2}{4}$ niejaki Jan Werhanowski niegdyś w służbie strażniczéj, rodem z Stawczan pode Lwowem. Wnoszą że na złość, bo żył z żoną w niezgodzie.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 36.

Jutro w niedzielę, iż Gazeta nie wychodzi, wydany będzie tylko nadzwyczajny dodatek, zawierający otwarcie pożyczki dla c. k. austr. finansów. PP. Abonentom na prowincyi przeszle się jutrzejszą pocztą; domowi odbiorą w kantorze Gazet o godzinach zwyczajnych.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.